





# NA ANTENACH KRAJANA

## PLENUM KC PPK ZAKONCZYŁO OBADY

\* PARYŻ PAP. Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej, które obradowało na przewodniczącego Partii Holery Le-Roi zakończyło swe prace.

## UTWORZENIE AMERYKANSKIEGO POWÓDZTWA W WIETNAMIE POŁUDNIOWYM

\* NOWY JORK PAP. Według doniesień dziennika „NEW YORK TIMES” na miejsce grupy doradców amerykańskich w Wietnamie Południowym utworzone zostały obecnie dowództwo amerykańskie, na którego czele stanął generał PAUL HARKINS, dotychczasowy zastępca dowódcy wojsk amerykańskich w strefie Oceanu Spokojnego.

Generał Harkins kierować będzie operacjami wojsk amerykańskich współdziałających z oddziałami pobliżowocwiczy amerykańskimi, zwalczającymi ruch partyzancki w kraju.

## PRZED POWSTANIEM NOWEGO RZĄDU WŁOSKIEGO

\* RYZYM PAP. W dniu dzisiejszym Fantani rozpoczął konsultacje z przedstawicielami poszczególnych stron. W myśl uchwały zgromadzenia ciemności zamierza on „jak wiadomo” stworzyć rząd „centrowy” z poparciem parlamentarnym socjalistów Nenni, Nenni obawiają się, że do dzieła, że to poparcie będzie zależało od konkretnego programu, jaki przedstawi parlamentowi nowy rząd.

## BUDOWA SUPER-NOWOCZESNEJ STALOWNI KOWALDOROWO-LENOWEJ

\* KRAKÓW PAP. W kombinacie im. Lenina powstanie w miejscy K. Stalownia KowalDorowo-Lenowa, pierwsza tego typu w kraju. Nowy obiekt zapewni całą produkcję wyrobów metalurgicznych znaczny przyrost produkcji stali.

W pierwszym etapie budowy stalowni, która zakończona zostanie w połowie 1964 r., ruszyć mają dwa konwertory o łącznej zdolności produkcyjnej około 1,5 mln ton stali rocznej. Wyroby trwać tu będą niecałe 60 minut (w procesie martenskim - ok. 8 - 6 go dnia).

Projekt techniczny obiektu dostarczył nam Związek Radziecki. Urządzenia zakupiła w całości w ZSRR firma „Kryka” z siedzibą w Warszawie z polskich zakładów. W nowym stalowni przewiduje się pełną automatyzację procesów technologicznych.

## „NIEMINI CZARODZIEJE” W OCZACH KRYTKA „FINANCIAL TIMES”

\* LONDYN PAP. „Financial Times” zamieszcza bardzo pozytywną recenzję oświetlenia obecnie w Londynie filmu polskiego „Niemińskie czarodzieje”. Recenzent chwali reżysera Andrzeja Wajdę i podkreśla doskonałą grę Łomnickiego i Stypluckiego.

## OGÓLNOPOLSKA NARADA REŻYSERÓW I SCENOGRAFÓW

\* WARSZAWA PAP. Z inicjatywy SPATIF odbyła się 11 bm. w Domu Aktora ogólnopolska narada reżyserów i scenografów. Wzięli w niej udział obok reżyserów i scenografów - kierownicy artystyczni teatrów warszawskich i terenowych, a także dramaturdzy i krytycy teatralni. Obradom przewodniczył prezes SPATIF Jan Kręmar. Głównym tematem narady był zagadnienie związane z twórczością teatralną reżysera i scenografa oraz z warsztatem realizatorskim.

## „WITAJ SMUTKU” PO LACINIE

\* PARYŻ PAP. „Witaj smutku” tłumacza jest obecnie na łecno. Przekład dokonuje Francuz, dr Senard. Jest to 23 język, w którym ukazuje się książka Saganek.

## Suchań przeżył swój wielki dzień

# Wojewódzka Akademia ZMW na 20-lecie PPR i Ludowego Wojska Polskiego

W UBIEGŁĄ sobotę w Suchaniu, niewielkim miasteczku w powiecie stargardzkim odbyła się wojewódzka Akademia Związku Młodzieży Wzajemnej z okazji 20-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej i powstania Ludowego Wojska Polskiego. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich i organizacji młodzieżowych „ojcowie” powiatu, zasiadani działacze PPR i ZMW. Niezwykle licznie stawili się młodzież i okolica na ludność.

ZEBRANI wzięli udział w referacie przewodniczącego ZW ZMW Zygmunta GLAD KOWSKIEGO, a następnie przemówień działacza PPR Hieronima NIEWIADOMSKIEGO, aktywisty ZMW Zygmunta KURZYNOGI, bojownika AL mir. Tomazisa MIECISŁAWA, honorowego przewodniczącego Państwowego Liceum Pedagogicznego w Stargardzie i zespołu artystycznego Koła ZMW w Marianowie.

W części artystycznej i fortepianowej wstąpił chór „Kwiaty” orkiestry Państwowego Liceum Pedagogicznego w Stargardzie i zespół artystyczny Koła ZMW w Marianowie.

## DZIENNIKÓW PORANNYCH

W ZWIĄZKU z zamachem bombowym na lokal TASS w Paryżu charge d'affaires Związku Radzieckiego we Francji S. NIEMCZYNIA złożył protest na ręce ministra spraw zagranicznych Francji COUVE DE MURVILLE wyrażając jednocześnie francuska rekompensowała ambasadzie straty materialne spowodowane eksplozją.

Conte de Murville stwierdził w odpowiedzi, że przyjmując do wiadomości złożony protest i wyraził ubolewanie w związku z dokonaniem zamachu. Dodał on, że władze francuskie podejmą niezbędne kroki bezpieczeństwa w stosunku do wszystkich obywateli należących do ambasady ZSR w Paryżu i poza granicami miasta oraz rozpatrzą sprawę odszkodowania.

## REKLAMA PŁATNA!

# Autobilistko

CZY NABYŁEŚ JUŻ NALEPKĘ na Twój FJ5 i gwarantującą miejsce na strzeżonych parkingach „Motozbytu” w Zakopanem?

# A WIĘC NIE ZWLEKAJ

i skorzystaj z rozpoczętej przez ZARZĄD OKRĘGOWY PZM, ul. Tkacka 52 w Szczecinie, tel. 3-77-12, przed sprzedaży nalepek i bonów na parkowanie! CENY: nalepki - 10 zł, parkowanie - autobus 70 zł/doba, samochód osobowy 35 zł/doba.



## (KORRESPONDENCA WŁASNA Z HOLLYWOOD)

„Spotkamy się na rogu Hollywood i Vine” - Powiedzenie to jest w Los Angeles czymś w rodzaju zwrotu, jest tym, czym w Szczecinie: „Spotkamy się przy Bramie Portowej!”

Powiedzenie to było nieraz tytułem piosenki przebojowej, czy nawet filmu i wciąż jest praktycznie używane. Zbieg bułwaru Hollywood i ulicy Vine, jest najbardziej centralnym, charakterystycznym i dostępnym punktem dla umiarkowanych spotkań.

Spotkamy się na rogu Hollywood i Vine, - powiedział mi Esta gdy: „Spotkałem się z nim, szafasze na zawias, przy wodospadach Rzeki Pokoju w północnej Brytyjskiej Kolumbii.

Esta Brady, artystka - piosenka kalifornijska, był jedynym człowiekiem cywilizowanego świata, spotkanym wtedy przez nas na „białej plaży” Kanady w Gwatemalskiej.

Zaprzężyłem się bardzo od pierwszej chwili, z tym serdecznym człowiekiem, miłym, obrosłym widożem. Nieraz chyba jeszcze o nim wspomnę...

## Melodynie rytmu

### W królestwie Jelly Roll Mortona

### Katarzyna Gaertner kontra „team” dyr. Wilkomirskiego

W tym samym czasie gdy „Kontrasty” rozbrzmiewały dzwoniła mi dzwoniła... w drugim studenckim klubie „Pinokio” rozpoczął się oryginalny pojedynek - ekipa szesnastka...

### GDANSZCZANIE ślepią w bardzo odległą przeszłość muzyki jazzowej

grała archaiczne tematy wśród których królowa Jelly Roll Morton, Charakterystyczne brzmienie zespołu i właściwe miodnym muzykom szesnastka...

### A OTO cały zespół: R. Podgórski - p. J. Tomaszowski - tb. E. Pudzie...

skich filharmoników kontra muzyka jazzowa reprezentowana przez interesującą krakowską pianistkę Katarzynę Gaertner, Przeciwnicy po pularnie w Kolach jazzowych „Kafe” wytoczo no Debussiego, Glucka i Wieniawskiego z godnością Machiavellego chytrą...

NA MARGINESIE bezinteresownej imprezy war to jeszcze wspomnieć o wesołym koncercie zespołu J. Wilka i solistów w „Cafe Clubie”. Na tym poranku muzycznym szczególnie podobał się „Sweet baby” Anita MACHALSKA, uczestnicząca reprezentantka beag beatu - Helena MAJDANIK, spiewała i śpiewała - Janusz POPLAWSKI, oraz miły klarnecista Henryk MADA...

Podchodzi do nas garcon, - Tamci! Francuzi pod ścianą chcą wydać ważną zdrowie. Proszę powiedzieć, że się im podobacie...

Podnosimy kielichy w ich stronę... Naturalnie, że podobaliśmy się Francuzom. Byliśmy ueseli, mieliśmy bródę, a Mary-Ann była naprawdę przepiękna...

MAREK DONAT WITOLD CHROMIŃSKI

## Bo to jest USA!

# Z brodatym Cicerone...

Trudno się nam było rozstać. Zapraszał mnie do siebie do Los Angeles z rozbijającą bestroską artystą. Żadnych przeszkód nie umiał sobie zbyć serio wyobrazić, uważając, że głównym sposobem zapewnienia powodzenia każdemu zamierowi - to: naprawdę chcieć.

Spodziewał się znaleźć w tej okolicy dużo kolorowych kamieni, potrzebnych mu do prac ceramicznych. My z Arkadym i Haraldem przepraliśmy się naszą łodzią na drugą stronę rzeki, by zastanowić się nad sposobem spłynięcia po ostatek, lecz najgroźniejszej bystrzycy nadziej rzecznej trasy.

Po trzech miesiącach, dokładnie w piątek dnia 26 października 1961 r., nakreśliłem torze telefonu numer Chinae 7-7408. Esta ucieła się nie zdziwił. Począł natychmiast mówić głośnie i widać było, że raczej nadodrzańskimi akcentami.

Czekam na ten telefon już od miesiąca. Czem się spóźniłem? - Już myślałem że mój „radar” zawodzi. - Och boy! - Przecież to prawie cud, że w ogóle tu się znalazłem! - Gdzie jesteś? Dworzec Grayhound, West Hollywood? Będzie tam za 20 minut.

Dziękuję brodaty Esta zmienił się w regularną brodkę (zarodki to zupełnie rzadkość w Ameryce) - słońce samotnego wiośnie w eleganckim ciemnym ubraniu i foforyżującą-białą koszulę. Wita mnie ueselo, długo i serdecznie ścisłając dłoń.

Jak ci się powodzi? - pytam: Esta trochę smutnie. - Już można w Ameryce żyć ze sztuki. Pracuje teraz jako robotnik budowlany. Gdy się trochę dorobię, zamie się znnowu kształcić. Pogadamy o wszystkim. Na razie musimy się spotkać według naszej umowy!

Wsiadamy do czarnego otwartego Forda (model 1960) i upływamy na skrzyżowaniu Hollywood i Vine.

Witam cie w mojej okolicy! Co chcesz zobaczyć, dokąd cie najpierw zawieźm... Zaczeka! Esta, pozwoli mi na razie trochę tu „pobiegać”. Przez chwilę... Muszę się jakos porządnie i pośpiąć. Jestem w Hollywood - jestem z sobą! Zrozum co to znaczy! What does it mean to me!...

Zapada już zmierzch, ale niebo jest jeszcze bardzo błękitne. Na jego nie przesłaniają się różne szeregi sylwetek palm królewskich, zdobących prawie wszystkie ulice Hollywood. Neon i reklamy, skrzę się, migają i tańczą jak zwierciadła.

Jedziemy Buławem Zachodzącego Słońca, Aleja Santa Monica, potem z powrotem przez cały Hollywood Boulevard.

Widzę oświetlone światłami ukazuje się nagie przed nami. Widzę ostre smugi reflektorów jeżdżące po niebie, ale także po domach i wzdłuż bułwaru. Wojna? Maneurow?

Pewnie jakaś premiera filmowa. Będzie trudno przejechać - mówi Esta. Nie lubi on filmu amerykańskiego, sam jako aktor, ani jako całego biznesu. Nazywa go uroczystości i oficjalnie: Motion Pictures Industry!

ZA CHWILĘ jesteśmy przy czterech obrzmiałych reflektorach ustawionych naprzeciw kina Warner-Bross. Nie możemy ruszyć się dalej, gdyż jest zbyt samochodowo. Po drugiej stronie bułwaru, naprzeciwko wejścia do kina prozoburczna trybuna, po obu stronach wejścia dwie zapchane publicznością trybuny. Jestem niepokojenie i „jak w kinie” śniadym charakterystycznej uroczystości. Punktualnie nie można było się stać. Rozlegają się oklaski i okrzyki w oświetlającym blasku reflektorów, przających z odległości kilku metrów - zjawia się gwiazda Susan Hayward ze swoim przystojnym partnerem Johnem Gavin. Z potężnych Cadillaców wysiadają inni aktorzy i współtwórcy. Za chwilę u Warnera premiera filmu pt. „Back Street”.

Już pare godzin jedziemy po Hollywood i Beverly Hills.

Pojedziemy teraz po Mary - Ann - mówi Esta patrząc na zegarek - czeka na nas.

Czekala głowa. Synydo zgrabna i jasno-pięt+ lata blondyn o dużych śmiejących się ustach pełnych białych zębów - z dekoltem, na którego widok przestaliśmy na chwilę odychać. Jesteśmy głodni. Zajeżdżamy do eleganckiej francuskiej restauracji w Starym Mieście Los Angeles.

Przed nami lureczki, góry szałwy i paryskiego chleba - butelki Burgunda, Miły serdeczny nastój. Mary-Ann patrzy na nas rozbawiona, śmieje się truskawkową ocerwienią Elizabeth Arden.

Dziwnie nie po amerykańsku wylądaliśmy! - Jest to ta czarna broda i ty z tą białą głową!

Podnosimy kielichy w ich stronę... Naturalnie, że podobaliśmy się Francuzom. Byliśmy ueseli, mieliśmy bródę, a Mary-Ann była naprawdę przepiękna...



# Filmoteka pęcznieje APARATURA LEŻY ODŁOGEM — LUDZIE CZEKAJĄ

FILMOTeka SZCZE CIŃSKIEJ CENTRALI FILMÓW OŚWIATOWYCH PĘCZNIEJE OD TYTUŁÓW FILMOWYCH, OBEJMUJE ONA FILMY INSTRUKTAŻOWE, NAUKOWE, DOKUMENTALNE, POPULARNO - NAUKOWE IIP. JEST TEŻ W NASZYM WOJEWÓDZTWIE NIEMALA ILOŚĆ APARATÓW PROJEKCYJNYCH, WŁAŚCICIELAMI STU TRZYNASTU APARATÓW SA SZKOŁY, PONAD 90 NALEŻY DO ZAKŁADÓW PRACY I INSTYTUCJI. PONADTO CFO PROWADZI RÓWNIEŻ OBSŁUGĘ SZKÓŁ I ZAKŁADÓW PRACY, NIE

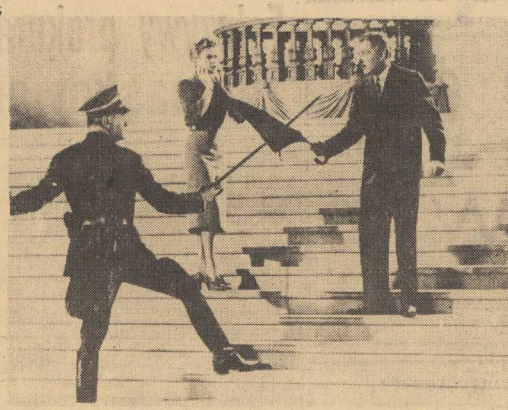
## POSIADAJĄCYCH WŁASNYCH PROJEKTORÓW.

Zdawaloby się więc, że nie stoi na przeszkodzie, aby tak cenna forma upowszechniania oświaty — jak film oświatowy — „zawędrowała pod strzechy”. Tymczasem sprawa przedstawia się raczej niewesoło.

Na ogólną ilość ponad 200 aparatów projekcyjnych, aż 50 według bezużytecznie w czełuchach magazynów i schowków. Przyjmując, że każdy projektor kosztował 18 tys. złotych łatwo jest obliczyć, że marnuje się prawie milion złotych.

ka z informacji udzielonych nam przez kier. Centrali Filmów Oświatowych — sytuacja przed konferencją niewiele się różni od sytuacji po konferencji. Cięższe niż dotychczas jest dla filmów oświatowych. Tymczasem mogą one przecież służyć pomocą przy doszkalaniu pracowników w zakładach pracy, mogą być ważnym uzupełnieniem wykładów, wizualna propaganda naukowych zdobyczy i postępu technicznego w kraju i na świecie.

WARTO chyba, aby rady zakładowe przypomniły sobie o tym. (hs)



Curd Jürgens i Dany Kaye w scenie z filmu.

Zostań oficerem!

Na szczytnych EKRANACH



ŚMIEJMY SIĘ Z SIEBIE!

SZTUKA teatralna Austriaka Franza WERFLA — „Jacobowski i pułkownik” nie jest dziś żadną nowością. Jednak dopiero filmowa wersja (produkcja 1958 r.) udostępniła ją prawdziwie masowemu odbiorcy.

Perypetie dwóch antagonistów — polskiego Żyda S.L. Jacobowskiego i polskiego „Piłkownika” Prokopskiego w zajmowanej przez Niemców Francji roku 1940, to nie tylko okazja do szampańskiego zabawy kosztownym hurra-bohaterstwie i buńczuczności Prokopskiego, czy też przozornego, pełnego żywiołowej mądroski, choć też przecie śmieszego Jacobowskiego. To jednocześnie konfrontacja dwóch postaw, dwóch światopoglądów uosobianych przez bohaterów. To także spojrzenie, oczyma innych, na nas samych — jakże często podobna do tej rezyzerowanej przez „niekwestionowanego” „młwist XII wieku” — pik. Prokopskiego.

O tym, że tylko Amerykanie mogli wpadnąć na pomysł obśadczenia roli polskiego pułkownika aktem niemieckim — już pisano. Co by się jednak nie rzekło, popularyny CURD JURGENS wywarł się z powierzonego mu zadania bardzo dobrze, tak jak znakomitym Jacobowskim jest komik Dan ny KAYE.

W SUMIE wydałmi się ten film mimo amerykańskiego — niemieckiego — francuskiej obłady atropopki i raczej arcyarmacki z tym wzruszającym „Kochajmy się na końcu. To w pierwszym rzędzie zasługa Werfla, dalej aktorów, reżysera (Peter Glenville) i chyba... dubbingu.

Marek SZYMZYK

## 5-lecie istnienia Kregu Gwiazdzistego Szlaku

NIECODZIENNY Jubileusz obchodzi drużyna drużynowych żuchów. Rucfa Nadodrzańskie w Szczecińsku, zwana Kregiem Gwiazdzistego Szlaku. Obchodzi ona w lutym 1962 r. 5-lecie swego powstania. Nie wiele drużyn czy grup strukturalnych w kraju może pochwalić się taką tradycją.

Do świętowania jubileuszu należą 10 laty istnienia i zimywo obóz stały. Odbyli ich dzie sięć. „Kreg” uczesniał też gremialnie w 3 kursach drużynowych żuchów. Jako wyróżniający się zespół młodzieży, brał udział w 1959 r. w spotkaniu grunwaldzkim drużynowych żuchów, a w 1960 r. w Złocie Młodzieży na Polach Grunwaldzkich.

Sporożdzi instruktorów, którzy rozpoznali swą pracę w Kregu Gwiazdzistego Szlaku — pięciu na stopień harcmistrza, dwunastu — stopień podharcmistrza, a siedemnaście — stopień przewodnika. Wielu instruktorów pracuje w innych miejscach i chorągwiach. (wit)

Z prac plastyków - amatorów  
B. RATAJSKI „PORTRET”  
Foto ST. CIEŚLAK



## HERBATKA na wodzie z BAŁTYKU

SPRAWA zakrawa na przeczucie, a jednak Świnoujście odgrywa od półwiecza rolę „kuchni” dla wybrzeża. Wody Bałtyku, przeleciała rzeka Świna odzwierciedla coraz dotkliwiej brak wody. Wierceni, poszukiwanie przynosiło co prawda odkrycia źródeł ale... solankowych.

W tej sytuacji wśród pracowników laboratorium badawczych rybactwa w Świnoujściu zrodził się pomysł wykorzystać wodę Bałtyku do celów konsumpcyjnych, tym bardziej że ich zasolenie jest niewielkie. Próbny nad przystosowaniem wody morskiej na potrzeby kombinatu rybnego trwał już od dłuższego czasu i rokują pomyślne wyniki.

OFICERSKA Szkoła Egzmościł im. plk. B Kowalskiego w ZEGRZU — przygotowuje oficerów łączności dla wybranych rodzajów wojsk. Program zapewniający możliwość zdobycia wszechstronnej znajomości podstaw elektrotechniki i techniki, zakładającą poznanie z konstrukcją i eksploatacją oraz remontem urządzeń i sprzętu radiotechnicznego. Absolwenci szkoły obejmują stanowiska dowódców pododdziałów łączności, dowódców radiostacji i urządzeń łączności, radiotechników łączności.

Informacji o przyjęciu do oficerskich szkół zawodowych udzielają i prowadzą nabor: Wojskowa Komenda Wojewódzka i Wojskowe Komendy Rejonowe.

## List z fiołem Kot i

— RACHUNKUUU! — krzyknął miał kiedyś Prutkowski, zdenerwowany bezskutecznym oczekiwaniem kelnera. I pomógł! Jego Wysokość Gastronomik objawił się natychmiast. Ale ja i tak — Redaktorze — z Prutkowskiego przykładu nie biorę. Na rachunek zawsze czekam cierpliwie. Spokój opuścił mnie dopiero wczoraj, gdy po raz pierwszy przeczytałem napis na kopercie, w którym przybrano rachunek telefoniczny.

„Rachunek telefoniczny powinien być w całości uregulowany w ciągu 7 dni od daty jego doręczenia pod rygorem wyłączenia telefonu z sieci. Pownowne włączenie nastąpić może po uregulowaniu wszystkich należności oraz kosztów włączenia”.

Po tym zaś ostrzeżeniu, aby wyjaśnić wszelkie, mogące się w niepojętym abominie głowie narodzić, wątpliwości — wyjaśnienie:

„Reklamacja nie wstrzymuje płatności rachunku w terminie.

Zrozumiał Pan Redaktor? „W ciągu 7 dni”, „nie wstrzymuje” i już! A jeśli ktoś był w tak znanym terminie uregulował rachunek? A jeśli reklamacja — co, o zgrozo, zdarza się ponoć z winy poczty — nie

została w terminie rozpatrzona, względnie zalatwiona? Pewnie człek zycielny, mający w stosunkach z pocztą niejakie, acz nieprzyjemne doświadczenie zaszerwował mi akuratnie bajeczka, jaką 330 lat temu zaczął Baltzyz z Kaliskiego Powiatu o porywaniu się słabszego na mocniejszego napisał był!

Nie mieć się na niedźwiedzia, kocie zagorzał. Tyś niewielkie stworzenie, a niedźwiedź miał. Gdzie przeskożyć nie możesz, podłóż panie koku, a słaby na spodku.

## niedźwiedź

I pojąłem bez trudu, że „mocny niedźwiedź to poczta, a „słaby” kot — to Pan, Redaktorze i ja. Prawdę te pojąłem tym łatwiej, że rachunek za rozmowy przeprowadzone w listopadzie i grudniu 1961, otrzymałem w ostatnich dniach stycznia 1962 roku. Opóźnienie około 5 tygodni. Mówią wujemnicznicy, że władcy telefonów, którzy spieszą się nierzadym niedźwiedzie pogrzone w zimowym śnie nie bez powodu zulekają z rachunkami. Po sześciu tygodniach kto by tam jeszcze pamiętał jak to było z wszystkimi rozmowami? A jak już jaki śmiełek złoży reklamacje, to jeszcze sporo poczeka, aż będzie zalatwiony. Poczta nie han dęł, gdzie klient ma rację...

CO RZEKŁYSZY, kreślę się unieźniony z niedźwiedzio-telekomunikacyjnym, zakłętym w słuchawkę podrozwoleniem

DUDUŚ



MORZE BOGACI  
W CYKLU rozmów, przeprowadzanych przez „POLITYKĘ” z pierwszymi sekretarzami KW PZPR na temat najbardziej typowych dla poszczególnych regionów zagadnień, nadeszła kolej na województwo szczecińskie. Tytuł rozmowy — „Morze bogaci” — z I sekretarzem KW PZPR w Szczecinie Antonim WALASZKIEM określa najbardziej typowe naszego regionu.

Antoni Walaszek natwierał uwagę poświęca sprawie, jak kwaltów nie omijającej się w naszym województwie, gospodarki morskiej, stwierdzając, że gospodarka ta — przekształcając już w istniejącym plany Ministerstwa Żeglugi — ma ogromne perspektywy dalszego wzrostu. Do jak dotychczas osiągniętych obywateli przyczyniła się na ogół dobra organizacja pracy, hamowana — niechęcią niedostatecznym wyposażeniem portu. Przy okazji poseł Walaszek polemizował z głosami, publikowanymi swego czasu w „Polityce” na temat inwestycji portowych.

Przyczyny „gwałtownej kariery” portu szczecińskiego widzi pos. Walaszek w jego nowej sytuacji geo-politycznej:

„W Niemczech Szczecin był jedynie portem wewnętrznym, kaboatowym... Szczecin jest dziś naturalnym wyjściem dla całej zachodniej polaci kraju. Jest portem najbardziej użytecznym na zachodzie. Dodając jeszcze Szczecin do Śląska — a otrzymujemy portę, jaka tylko może dać zsumowanie: stal, węgiel, przemysł i transport morski. Dodając Szczecin do maszy towarowej niektórych krajów demokracji ludowej, zwłaszcza Czechosłowacji i Węgier — otrzymujemy w wyniku nieograniczonej możliwości rozwoju województwa portu i szczecińskiej żeglugi”.

Z innych najbardziej typowych dla naszego województwa spraw poseł Walaszek wymienił: największe stoczniownię — w skali krajowej — gospodarkę PGR-ów; najwęższe rowyż w skali krajowej — młodzież naszego województwa (aż proc. młodzieży w wieku do lat 13); największe piłęzszorzona jelo naszego województwa, jako ośrodka rekreacyjno - uzdrowiskowego.

## KRYTYKA NA CENZUROWANYM

W REDAKCJI „PRZEGLĄDU KULTURALNEGO” odbyła się charakterystyczna rozmowa o tym, co stało się krytyką do współczesnej prozy polskiej. Krytykę reprezentowali Andrzej KŁOWSKI, prozę pisarza: IWASZKIEWICZ, MACH i Kazimierz BRAN DYS. Z przebiegiem tej dyskusji warto zapoznać się szczególnie. Tu możemy tylko stwierdzić, że Kłowski stawiał współczesną prozę bardzo ostro, choć słabo uformułowane zarzuty — zwycięsko odparte przez przedstawicieli literatury.

W tym samym numerze „Przełąd Kulturolny” drukuje list Win cenia KŁOWSKI p. „Wstał mi z Kłowskiego”. Autor listu występuje ostro przeciw formie i treści recenzji Kłowskiego o twórczości Szeibler-Zarembiny i kończy następująco:

„A mnie ustydł za Kłowskię. Za jego wymyśli, a nie kiedy lekceważący stosunek do pisarzy i czytelników, za brak skromności, za zbyt lekomyślnie występowanie w roli mentora i teoretyka sztuki”.

Na pokrewny temat wypowiedział się też Putrament, zwracając krytykom filmowym „opagardę dla mądrego ostrze, choć słabo uzasadnione recenzji. Dodajmy, że współczesna krytyka polska znała się również na cenzurowaniu „antyczne” twygodnika „WSPÓLczesność”.

Słowem: coś się psuje „w państwie krytyki”, sygnał: różnicę stron śniadca o tym, że są pogoni za rozmaitymi smaczkami! zatraciła ona poczucie proporcji, co gorzka: poczucie rzeczywistości.







### Przyspieszyć wydawanie wniosków lekarskich o skierowanie na wczasie lecznicze!

JAK nas poinformowano w wydaniu socjalno - bytowym ZO Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców, wiele osób spośród załóg statków PZM narzeka na trudności w szybkim i sprawnym uzyskaniu wniosków lekarskich niezbędnych przy ubieganiu się o wczasy lecznicze.

Dla uzyskania skierowania niezbędne są określone badania i wnioski lekarski. Niestety nawet przy natwierzeniu szpitalnych marynarzy i pracowników przychodni przy ul. Kapitańskiej, dokument ten zdoła się otrzymać najszybciej w ciągu trzech dni.

Warto więc rozpatrzyć sposoby przyspieszenia tej procedury, a przede wszystkim zapoznać się z organizacją tego rodzaju badań w Gdyni, gdzie, jak zapewnia przedstawiciel ZO ZMMP, marynarze uzyskali odpowiednio wnioski w ciągu — jednego dnia. (dm)

### Śladem naszych interwencji

W ODPOWIEDZI na notatkę z dn. 3.XI.15 dotyczącą działalności Komisji Plekarni przy ul. Krzywoustego 15, Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych 2 w wykonaniu, odwołaliśmy się do wydziału Komitetu Miejskiego. Kłosa zbadana stan techniczny owego Komina. Komisja stwierdziła, iż komisja jest odpowiedzialna zgodnie z istniejącymi przepisami budowlanymi i zasadniczo w całości nie. Komitety od plekarni należącej do SZPP rozpłynął się dość łatwo szary z uważaniem na intensywną paleniska. Ewentualne zalecenia spotędił.

1. Podwyższyć komin o 1 m i założyć haki wiązowe.  
2. Zmienić spódźnieli cokołowe odczyniwszy je minów w godzinach rannych.  
3. Nadbudowanie jednego z kominów plekarni zostanie wykonane w II kwartale 1962 r.

### Jak będzie wyglądał plan Zwycięstwa?

### „Obisii” i „Lotu” doczekają się nowoczesnych pomieszczeń

**JESZCZE ROK i prywatne pawilony przy pl. Zwycięstwa i Bramy Portowej zostaną wyburzone. Ich miejsce zajmą nowoczesne dostosowane do istniejącej zabudowy obiekty.**

NA pierwszy ogień pójdą pawilony przy pl. Zwycięstwa, na odcinku między ulicami Kaszubską i Wojciechowską. Architekci proponują wyburzenie istniejącego budynku, w którym zamieszkuje „Obisii” i „Lotu”, urządzić w jego miejscu nowoczesne biurowe pomieszczenia. Jednym z warunków jest wybudowanie także Biura Skierowania RVP. Za swej strony proponujemy, aby budowę pawilonu (wznieszonego z cegieł i kamienia) zainteresowała się również Okręgowa Spółdzielnia Mieszkalna, która jak się ostatnio dowiedzieliśmy — nie może zdecydować się na budowę obiektu w którym zamieszkuje właśnie także „Obisii” i „Lotu” — co stałoby się niemożliwe.

Wzniesienie pawilonu powinno trwać nie dłużej jak rok. Jestli przygotowaniom już teraz nadano by odpowiednio tempo, do budowy pawilonu można by przystąpić z początkiem przyszłego roku.

W miły projektów architektów drugi reol. planu wywieszenia — narodzie Al. Niepodległości i Bramy Portowej zamie nowy urząd pocztowy. Teren bliżej hotelu „Pomorskiego” wykorzystany zostanie na do budowy nowego skrzyżła hotelu.

Pawilony w okolicy PDT także wzniesione zostaną. Projektuje się tam urządzenie nie parkingu dla ok. 40 samochodów. Wzniesienie pawilonu pomieszczenia placówki usługowej handlowej uzupełniającej PDT. (25)

### PROSIE o CASO!

O kulturze na jezdni

4 km. około godz. 11 przy „Delikatessach” na Al. Wolności. Połączono z sobą bardzo przykry wypadek z ulicy Jagiellońskiej nadjeżdżającą takowąca MKK włącę przystawiały na brzegu chodnika, dając pierwszeństwo samochodowi, który zbliżał się w naszą stronę z coraz więszą szybkością. W pewnym momencie samochód obłąkał na błotem od nog do głowy włączając. Za nami był plot, nie było więc grzesić się czołm, trzeba było poddać się „ochłapanemu losowi”, a tym samym spełnieniu kapryzu w kierownicy obłąkana. Panie Redaktorze! Złoto było kłopotem dla ubranie. Oburzenie do najwyższego stopnia pytamcy czy za takie obłąkano nie powinno się karać? Z chuliganstwem na jezdni trzeba podjąć bezkompromisową walkę. Zabieramy w tej sprawie głos, gdyż na własnej skórze odczuliśmy jący są kierowcy i gocy. Byliśmy przy w stanie poważnego kłopotu lubo zauważył numer taksówk, na pewno nie sfontelizowały się na napisaniu tego listu, co gorąco proszę dwie popozkłodowane szczytnie.

Mařpja i Krystyna (nazwiska znane redakcji)

**Pokorńce**

14 LUTEGO 1962 r. o godz. 5.30 w malej sali Prezydium MKR w Dębnie (sic!) rozpoczęcie się sprasdzanie Prezydium z działalnoŝci Słubzy Żarówna na terenie szpitalny.

WYDZIAŁ Nauk Miesztaynych i Technicznych Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego organizuje w dniu 14 lutego 1962 r. o godz. 18.00 w lokalu Wielkopolski — zbranie naukowe na którym dr inż. Adam ZUCHOWSKI wygłosi referat pt. „Układ panielei oparty na elementach o działaniu dynamicznym”.

Ponadto ciału na nim zamont. że jako techniczny inspektor DZEM zabrał w celu przywiązania różnego materiału budowlanego wartości ponad 4 tys. zł.

Grzegorz S. stanie wrótce przed sądem. (7)

### Młodzież na ulicach miasta „Sportowcy” i „artyści” nie przestrzegają regulaminu

Prowadzoną przez Kuratorium i Milicję Obywatelską akcją przestrzegania przez młodzież regulaminu szkolnego — dala wybywa na ulicach po godzinie 20.00, sprawiając tym samym kłopotu swym rodzicom i opiekunom. Znacznie poprawił się wygład zewnętrzny uczniów. Młodzież w większości nosi już tarcze, a uczniowie niektórych szkół zawodowych — kolorowe czapki.

### „Sportowcy” i „artyści” nie przestrzegają regulaminu

Niestety istniejąca jeszcze grupa młodzieży, a co gorsza — wychowawców i nauczycieli, którzy usiłują obcho-dzić obowiązujące przepisy. Mowa tu o nauczycielach wychowania fizycznego, instruktoraach sportowych i ich podopiecznych. Jest rzeczą stwierdzoną, że w wielu halach sportowych i na basenie pływaekom treningi i zajęcia odbywają się w czasie, gdy młodzież powinna być już w domu. Regulamin szkolny „obchodzi się”, wy-dając młodzieży przepustki, zaświadczenia o późnym zakończeniu zajęć. Praktyka ta jest niedopuszczalna i demoralizująca.

Wydaje się, że po odwołaniu przestępowaniu rozkładu godzin w salach treningowych i na basenie, z całą pewnością da się przystąpić zięcia dla młodzieży, tak, by nie padała w kolizję z istniejącymi przepisami. Kuratorium Okręgu Szkolnego przypominało nauczycielom W.P. bodaj w listopadzie czy w grudniu — o tej sprawie. Wzywając KOS i inż. Z. WITROWA oświad-

czył nam, że podjęte zostały energiczne kroki. W wypadku nie zastosowania się zresze-dzo regulaminu szkolnego, dyrektorzy szkół cofną młodzieży zezwolenia na należenie do klubów.

Podobnie jak sportowcy wychowawcy placówek kulturalnych. Odbywające się tam próby i zajęcia kółecia się późno w nocny.

NIE trzeba chyba wyjaśnić, że taka postawa zięcia wychowawców nie sprzyja wzmocnieniu autorytetu regulaminu szkolnego ani porządku na ulicach naszego miasta. (11)



### REFLEKTOR

**BIMBANIE Z KLIENTA**

**Pewien pan chciał mieć czyste furanki.** Wydawało się, że nie przyszło, jak dać jej do praniu. Oddał więc do pralni „Białawianka” przy ul. gen. Świerczewskiego 28. A było to jeszcze w grudniu ubiegłego roku. Kiedy przyszło do odbioru, okazało się, że furany na brzegach mają ślady rdzy. Jan w przystąpił na szanujący się zakład, reklamacje uwzględniono, Klientowi zaś polecono przyjąć je sobotę. Od tego czasu wyznacza-no jeszcze sześć innych sobót, bowiem furany ciągle były w praniu. Niezadowolony Klient zaniezł redakcją a matry powody przyspuszczenia, że omawianemu zakładowi również.

W imieniu redakcji składamy naszymu Czytelnikowi serdeczne gratulacje za... cierpliwość. (14)

**DOWCIPNIS Z NR D 05-81**

**SZYBKOSC jest miarą nowocześnieści, ale o ile nam wiadomo, w miście nie powinna ona przekraczać 50 km na godzinę.** Tymczasem samochód D05-81 pędzi 5 lutego ok. godz. 15.00 po Al. Armii Czerwonej gorąco ją przekraczając, a co więcej rozbijał ją na wszystkie strony bliźnistwo - śnieżną maź. Nikt do kierowcy nie miałby pretensji, gdyby nie to, że jadąc blisko kraźnik, odhlapał „dobrych ludzi” od stóp po czełek głowy kilku przechodniów, nie spodziewających się tej przysmowej kapieli. A bliźnistwo kapieli nie przysłużyła się, jak wiadomo, najlepszej ubranie delikwentów. (10)

**KRASNOLUDKI?**

**ULICZNE** kabiny telefoniczne znane są z tego, że służą raczej jako ozdoba miasta — mniej do celów zasadniczych. Ciagle coś się tam psuje, ciągle czegoś brak. I tak na przykład w rozmównicy przy placu Lotników brak jest dzwonku. Tego jednak nie można za-pisać na konto wyczerpania hulibogstwa, gdyż najchętniej majstrują oni przy urządzeniach telefonicznych. Drzewi na pewno nie zabrali. Za duże. Nie dadzą się ukryć pod płaszczem. Więc kto? (18)



**OB. EMILIA Z. Brat Pani** jakoby obywatel polski po powrocie do kraju obowiązuje jest do odbycia czynnej służby wojskowej.

**OB. JADWIGA KRASOWSKA** Nagrodę za udział w konkursie na kenny przesłał dopiero po podaniu przetr. Panią drugiego członku pseudonim.

**MIESZKANCY UL. BOH. GETA** TA WARSZ. Istotnie „Kurier” 31 stycznia ukazał się w kłódkach 3 duzym opóźnieniem, które powstało z powodu przerwy w dopływie prądu.

**OB. EDMUND DROST.** Za zapórki nie ma jednego w formie usta-lit numeru służbowego konduktorki, sprawa upada.

**KTÓREGOŚ** dnia wszyscy czworpo słoń Tobiasz, przechodził koło pobliskiego PGR-u. Darek ujrzał krowę, którą ssal wstrząsający laclatcy ciolak. Krowa spogładała w dal krowami oczami i ruszała miarowo psikiem, przetrzuwając paszę. — Miliost niejedno ma wymię — zadzwonił krową Asfaltowicz. Dlugo zamiełwał się z Bogą z tej zabawy parafazy. — Co w panu jest szalenie lubię — rzekł wówczas Asfaltowicz — to pani niebylewale poruczasz humoru. Warto być dla pani dowcipnym. — Trzymaj jej rękę w swojej garści nie za mocno, jak przyłapanego wróbelka, ale wypowiedziały się słowa, ścisnął ją nagle tak, że aż piana. — Ojej! — wyrwała mu rękę — ścisnął mi pan palec, na którym noszę pierścionek. Och, jak boli!

— Pielczolowice unioś jej rękę i ten naciśnięty paluszek przyłożył sobie do ust.  
— Ucałuję i przestaniesz boleć. — Spojrzyła przy tym na damski sygnet z krwawnikiem, na którym wyrity był herb.  
— Jaki to herb? — zapytał z wyraźnym zainteresowaniem.  
— Ostoja... to sygnet mojej mamy... nasz rodzinny herb — dodała skromniutkim tonem.  
— Bowska to nie jest pani prawdziwa nazwisko?  
— Ach, skądże! — roześmiała się. — Nie odczuć pan od razu, że to szalenie nazwisko? Moje prawdziwe brzmi: Ostojka-Lubowska, Bogna Ostojka. Dzisiaj, rozumie pan, nieaktualne... — spojrzyła na niego porozumiewawczo.  
— Szkoda — zmartwił się — takie piękne szlacheckie nazwisko, prawie hrabiowskie.  
— Jaki pan zgadł — podniosła głowę do góry — jedyna linia Lubowskich używała hrabiowskiego tytułu.  
— Moja szlachna hrabina — rzekł ze smakiem i pocałował paluszek z sygnetem.  
— Biagam, żeby pan o tym nikomu nie mówił, Nie chce, aby ktoś wiedział...  
— Oczywiście. Choćbyś obecnie to już nie tylko nie razi, ale nawet dodaje pewnego smaczku.  
— Wolalabym nie. Moi rodzice — westchnę-

### Magdalena Samozwaniec



**KOMU DZIECKO KOMU**

— A jak ci zaszło? — zapytał, nie widząc wstąpić na scenę. Cała rodzina by mnie wykleła.  
— No tak — przyznał Asfaltowicz — w rodzinach szlacheckich istniały tego rodzaju przysady. Jak to dobrze, że nie żyjemy w tych czasach...  
— A ja ciemnie żaluje...  
— A ja nie — odparł wesoło — bo wówczas nie miałbym okazji oglądać pani na scenie... Wszedł w oszaloty od Zielonosi park i nagłe Tobiasz, który siedział ukladnie przy nodze swego pana, od czasu do czasu zatrzymując się, aby podnieść nóżkę, ujrzał piękna „Azalię”, szując rasy Collie i pogalopował ostro w jej stronę. Pieski spojrzyły na siebie z zainteresowaniem, następnie obchwały się według psiego rytmu i zaczęły się kręcić wokół siebie, ujadając przy tym przyjaźnie. Tobiasz usiłował dać jeszcze niezgrabnie zaatakowaną piękna damę w sposób całkowicie nietakowny. Wówczas z ławki uniosła się tego starsza pani i krzyżąc na Tobiasza starała się go odgępnąć od Azalii.  
— Niech go pan weźmie na smycz — zakazywała w stronę Asfaltowicza. Jakżeż to można? O, mój Boże! Azalciu, natychmiast choź

### do panusi! Wot, ty czary diable!

— Podniosła z ziemi uschniętą gałąź i zaczęła bronić przed Tobiaszem cnoty swojej szuczki.  
— Asfaltowicz, cały pomarszczony od śmiechu, zbiegł i porwał Tobiego za obroźek.  
— Jak można psa puszczać bez smyczy? — denerwowała się zazwyczaj pani. Pan wie co mogłoby się stać, gdyby niania nie miała? — Jej kraciasta blyżka z wielkimi plienkami podnosiła się i opadała od przyspieszonego oddachu. — Musi go pan zamykać w pokoju alio prowadzić na smyczy.  
— Równie nikt, moja pani — odparł chłodno, przystawszy się już śmiać — może swoją sukę zamykać w pokoju alio prowadzić na smyczy, a najlepiej nich jej pani uszyje majtki...  
— Poskarpie się kierownicze, że panikła pies rzuciła się na moją Azalię. Na pewno kaze panu go zamykać.  
— Mnie nikt, moja pani, nie ma prawa rozkazywać. Chodź, Tobiaszku — rzekł ciągnąc psa za obroźek. — Widzisz, o maly kudel nie popielnisz „rassenschade”. Oczywiście dla tej szuczki byby to tylko zaszczyt, „awans dla panny”, ale starszawce obywatelki w swym zacofaniu nie są w stanie tego zrozumieć...

**ROZDZIAŁ VII**

**ZYCIE BYWA ROMANSEM**

Hanka w nowym włosennym komplecku i jak zwykle na wiosnę w dobrym starym marmozie stała odwdzięcić Monikę, która już zdrowo powróciła do domu wraz ze swoim niemo-wiacem Niosła dla córki trzy różki. Ich zapach przypominał jej jakieś uroczaje dawne wyjąz-dy w wagonem spyalnym i czuję serdeczna, blyską rękę ścisnąjącą jej dłoń na peronie i przez okno wciągającą bakiet róż. „Młot-ne zaklęcia” określenie dawno przebrzmiała i zapomniana.



# SPORT



## KOSZYKÓWKA

### W derbach Szczecina - lepsze Ogniwo

DERRY Szczecina i koszykowiec miejski, rozpoczęte za znacznym (niestety) opóźnieniem, zakończyły się zwycięstwem Ogniwa 59:56 (25:24). Ostateczny wynik spotkania jest niespodzianką. Ambitny i ofiarne grający zespół Ogniwa w pełni zasłużył na zwycięstwie. AZS wystąpił w swoim pełnym składzie z Meleskim i Kusznarem. Grał także Czekajko, który otrzymał wyróżnienie z „Zawiszy” Bydgoszcz. Sukces swój Ogniwo zawdzięcza ofiarnej i ambitnej grze i dobrej taktyce w końcówce meczu. W zespole zwycięzców na wyróżnienie zasłużył FILIPCZYK, zdobywca 13 punktów, oraz Piotrowski (12 pkt.). Dla AZS-u Meleski zdobył 22 pkt., Kusznar — 14. Sędziowali poprawnie pp. Kukucki i Dutkowski z Gdańska. **ZAWODY** rozpoczęły się z godziwym opóźnieniem. Przed rozpoczęciem meczu było

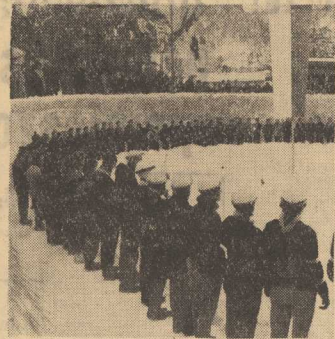
sporo bałaganu i kłopotów z publicznością, która oglądała poprzednio zawody juniorów w hali rezerwnej. (man)

### W żeglarskiej lepiej

MOŻE PRZYDA się nam to przy typaniu i najłepszych sportowców, w każdym razie sprawa satysfakcji, że kilku szczecińskich w tej tak bardzo szczecińskiej a zarazem, niestety tak nadal nie szczecińskiej dyscyplinie — w żeglarskiej — znajduje się wśród najlepszych. W ostatnim komunikacie Kapitanat Polskiego Związku Żeglarskiego powołał do kadry narodowej oraz kadry młodzieżowej i juniorów kilku naszych zawodników. Do kadry „A” składającej się z 10 najlepszych zawodników powołano wicemistrza Polski — Leszka STELMASZKA. W kadrze młodzieżowej znaleźli się — Jerzy KARPIŃSKI z LPZ i Adam OŚCINSKI z Arkonii. O dobrym rozwoju żeglarstwa wśród młodzieży świadczy zdobycie III kółka olimpijskiego przez trójkę młodych żeglarzy: GEDYMINA, BOLEWICZA i WIELOPOLSKIEGO. Nie może jednak podcażać, należałoby przez nas, par excellence morsko-wodniaki okreg zająć dopie

## Na torze w Krynicy przeegraliśmy z Niemcami

### THOMAS KOEHLER saneczkowym mistrzem świata



Na zdjęciu: Prezentacja drużyny. (CAF-fot. Matuszewski)

KRYNICA PAP. Spełnił swój obowiązek PAP kaach został 21-letni red. Zbigniew Kossek Thomas KOEHLER, a donosi: 11 bm. zakończonego rodzaka Ilsa GILCZYLI się w Krynicy VII SLEJER zajęła pierwsze miejsce wśród kobiet. Obrona mistrzowskiego tytułu, Polak Jerzy czwarto siliży w konkurencji jedynek mężczyzn i kobiet. W rodzi naszych reprezentantów Ryszard Pedrak był — wyłoniono również mistrzów w dwójkach. Polski zdobyła Danuta Wielki sukces odnieśli Janina, Helena Szaneczkarze NRD, która zdobyli złote medały w obu indywidualnych konkurencjach, zwyciężyli strzem świata w jednocylny wyslanik PAP kaach został 21-letni red. Zbigniew Kossek Thomas KOEHLER, a donosi: 11 bm. zakończonego rodzaka Ilsa GILCZYLI się w Krynicy VII SLEJER zajęła pierwsze miejsce wśród kobiet. Obrona mistrzowskiego tytułu, Polak Jerzy czwarto siliży w konkurencji jedynek mężczyzn i kobiet. W rodzi naszych reprezentantów Ryszard Pedrak był — wyłoniono również mistrzów w dwójkach. Polski zdobyła Danuta Wielki sukces odnieśli Janina, Helena Szaneczkarze NRD, która zdobyli złote medały w obu indywidualnych konkurencjach, zwyciężyli

## Mało — ale dobrze Mistrzostwa Ogregu bez nokautów

### Stara miłość w Stargardzie nie rdzewieje

FINAŁY bokerskich mistrzostw okręgu były podsumowaniem dorobku pięcioletniego w naszym województwie. Jak wypadło to podsumowanie? Jaki jest nasz dorobek? — Niezłe wypadło to podsumowanie — stwierdził w rozmowie na gorąco sędzia główny mistrzostw, znany działacz bokerski p. Bolesław Idzjak.

### Dwie porażki dziewcząt Kusego

W MISTRZOSTWACH Szkolnego Związku Sportowego koszykarki Kusego rozegrały dwa spotkania z MKS Koszalin. Szczecińskie dziewczęta poniosły z dużym silniejszą przeciwniczkami dwie porażki. Pierwszy mecz przegraly 24:34, drugi zaś 24:41. W tej samej kategorii klasa dla siebie była Wilezyńska, zdobywczyni 36 i 28 punktów. Szczecińczanki miały swoje najlepsze zawodniczki wśród Kowalewicz, Czerko, Kosi i Wysockiej. (man)

### Pokrótce

W MECZU piątym w historii tenisa stołowego Arkonia przegrała ze Startem Gdynia 25. Obydwa punkty dla zespołu szczecińskiego zdobył Szumski. Poziom sportyka przystępują. (man)

POD CZAS PLENUM WKKFIT przewodniczący Zb. Orłowski doowiedział:

„Wszystkie te osiągnięcia, cała ta wieloletnia, żmudna, wymagająca wiele czasu i poświęcenia praca, której rezultatem jest wysoka pozycja naszego sportu była możliwa jedynie dzięki pomocy setek ofiarnych działaczy społecznych pracujących w związkach sportowych i innych organizacjach społecznych”.

TAK — właśnie w sporcie największej i najszerszej realizację się postulat przyszłości, który brzmi: „zarządzanie przez sportowców w celu społecznym”. Nie znaczy to wcale, że na poziomie kierowniczym zmiernie biurokratyzmu i sztywnoty politycznej. Przekonali się o tym działacze sportowi, ten odłam życia, który bez

nie długi zasieg ramion. Pokonany Lutyski ma jednak ogromną przyszłość przed sobą. Bardzo dobrze zaprezentował się publiczności szczecińskiej WĄŻCZOWSKI z Pogoni, który miał po prostu pecha, że trafił w walce finałowej na ruynowanego Karczewskiego. Wygrał oczywiście bohater pojedynku z Adamiem KARCZEWSKI, ale Warszawski niełatwo ustąpił z placu boju. **WALKA FINAŁOWA** walczył LEHR z Wiarusa. Bądź co bądź walczył z mistrzem Polski Papieżem. Nie udało się jednak nazwiska i nawyżać z ruynowanym pięciolatkiem Pogoni równorzędna walkę.

### — KTÓRY KLUB OCENIA PAN JAKO NAJLEPIEJ PRZYGOTOWANY.

— Nietława odpowiedział. Pogon wygrała gdyż posiadała i najbardziej ruynowanych przeciwników. Największą babc. Portowcy zresztą — trzeba przyznać — byli bardzo dobrze przygotowani. Arkonia ujawniła kilku utalentowanych pięciolarów. Powiedziała była Wiarusa, który za rok może będzie już trzynastoletnim pięciolatkiem. Widzę, że w Stargardzie stara miłość do boksu nie zardzewiała.

WALKI FINAŁOWE stały na dobrym poziomie. To co powiedział sędzia Idzjak było podsumowaniem dorobku szczecińskich. Nie można bowiem mówić o dorobku okręgu punktów mistrzostw, że ograniczając do pokazów trzech klubów. Pogon wygrała w punktacji ogólnej. Arkonia, która robi coraz większe postępy wstawiała do mistrzostw kilku zdolnych bokserów, ale rezerwując ją dla stargardzkiej „Wiarusi”. Wzrost, charakter, których widać w klub wojewódzkiej (choć nie wszyscy zdobyli tytuły mistrzowskie) zaprezentowały szczecińskiej publiczności. Dobrze przygotowane technicznie, dobra technika i wyjątkowa w tym turnieju wola walki. A oto mistrzostwo okręgu: zawodnicy, którzy będą reprezentowali nasz województwo w trudnym turnieju o mistrzostwo Polski: AMAROWICZ (Arkonia), SIELCZAK (Pogon), MAŁEK (Arkonia), KARCZEWSKI (Pogon), PINSKI (Pogon), ISKKA (Arkonia), PAPIEŻ (Pogon), RAGINIA (Pogon), SIDOROWICZ (Pogon), DRAGOWSKI (Pogon). Arkonia otrzymała tytuł bez walki (jest to zgodne z regulaminem), ponieważ mistrz okręgu z ubiegłego roku może utrzymać tytuł mistrza nawet bez walki.

### P. RECZNA

W LIDZE juniorów w piłce ręcznej uzyskano wczoraj w hali następujące rezultaty: 1. Pionier pokonał MKS Swinoujście 15:10. Chłopcy Ogulwa — w wojewódzkiej uczynili w zawodach — ulegli po emocjonalnym meczu, dużej attendance kolegom z Chrobrego 23. Włokularz pokonał grabieża przez, całe mecz w parze drużyny Miejska 12:5. Kusy wygrał z LZS Dąbie 14:10. Piłkarze z Sosnowca pokonał PSZ — Złoty Stargard, po raz pierwszy pojeździł uległ Budowlanym Szczecina 6:10. (man)

### DZIEKI JEMY ZA POZDROWIENIA

W CZORAJSZĄ pocta obywateli, którzy wysłali listów z kuponami Płebusowi, przyniosła kilka powodów z podziwieniem. Otrzymałmy pozdrowienia od pułkarny technika przebywającego na obzie kondycyjnym w Ładku Zdrój. Najserdeczniejsze pozdrowienia przesyłamy redakcji, a za pośrednictwem Waszego piśma wszystkim sympatykom naszego klubu — piszą arkończycy. Dziękujemy — przekazujemy. **POZDROWIENIA** z imię wogo obywateli kadry olimpijskiej kajakarzy Szczecińczy przesyłał zawodnicy: ORIA, SZUSZKIEWICZ, BALMAGARY, SKRZYPCZAK i HORNY oraz trener NOWAK. Dzień kujemy.



WIELE emocji dostarczyła publiczności bieg statystyczny kobiet na dystansie 305 km. Zwyciężyła statystyka zakopiańskiego Startu przed AZS Załopane. Na zdjęciu: ostatnia zmiana. Na trasie rusza Stefania Biegun. (Fot — Olaszewski)

## Kupon konkursowy

Najlepsi zawodnicy

1	.....
2	.....
3	.....
4	.....
5	.....
6	.....
7	.....
8	.....
9	.....
10	.....

Najlepsi trenerzy

1	.....
2	.....
3	.....
4	.....
5	.....

Imię .....

Nazwisko .....

Adres .....

(Out)

## Dbajmy o działaczy albo... zlikwidujmy sport!

zakład i szlucznym dopingów, właśnie na sportowej pracy opiera rozwój ogromnej dziedziny naszego życia społecznego. Przekonali się po ostatniej decyzji Miejskiej Komisji Lokalowej a następnie po odwołaniu. Prezydium WKKFIT a więc odpowiedzialnika Wydziału Prez. WRN do WKŁ. SPRAWA jest precedensowa i jako taką zamieść się przypuszczalnie podczas jednego ze swych posiedzeń. Prezydium WRN. Chodził mianowicie o to: „Jesienią ubiegłego roku Prezydium MRN wydało zarządzenie o rewizji norm wykorzystania pomieszczeń biurowych i zagęszczeniu

biurowych obszarów. Nie trzeba chyba deklarować, że akcja ze wszech miar szluczna i dzięki niej miało zyskać tysiące metrów powierzchni na mieszkaniowe i lokale użyteczności publicznej. SZKODA JEDNAK, że w najścisłej akcji wkłada się również urzędowa sztafeta. Wprawdzie metr powinien być równy metrowi, przynajmniej temu z SEVRES, ale nie równy metrowi za porzucenia społecznego. Tak więc kiedy przy szli inspektorzy MRN do budynku WKKFIT zajmowanego przez „X” instytucji sportowych, kierownictwo tegoż WKKFIT zaczęło gor-

ko żałować, iż przed laty zaproponowało — W RAMACH SPOLCZNYCH PODEJŚCIA I USZCZEDNOŚCI — LIKWIDACJĘ POŁOWY ETATÓW. TERAZ BOWIEM OKAZAŁO SIĘ, ŻE TYLKO ETATY BIUROWE SĄ LICZA. Obmierzyli więc, inspektorzy obliczyli i i... zawykłali, że i... instytucja w pełnym brzmieniu: Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki posiada w gmachu przy ul. Tkackiej nadwyżki powierzchni użytkowej metrów 200! NIE POMOGŁY tłumaczenia, że w zwią-